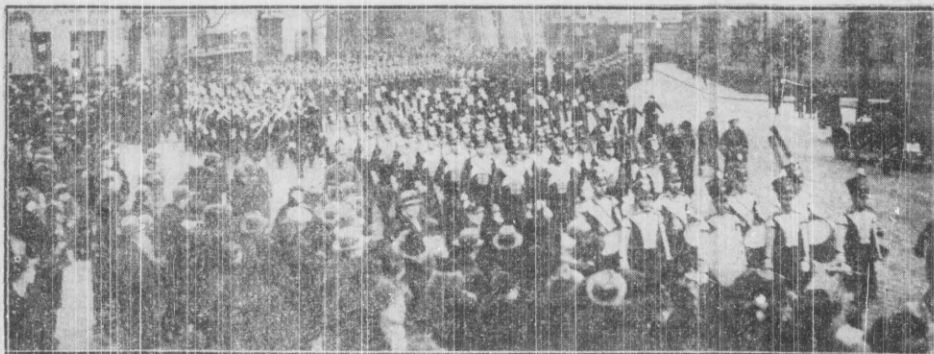


REDAKCYJA
K
C
Za wiersz mł. na tytuliku (12 linijek) 25 gr. w tytuliku (16 linijek) 70 gr. w drobnych na wiersz 20 gr.

Biuletyn Białostocki



Ideowi spadkobiercy podchorążych z Nocy Listopadowej



Tradycyjnym zwyczajem przyjechała do Warszawy w przededniu rocznicy Powstania Listopadowego kompania Szkoły Podchorążych, która po powitaniu przez Zarek miasta i organizację na Rynek Starego Miasta pomarszerowała do Belwederu, gdzie zaciągnęła wieniec honorowy.

Radykalnych reform społecznych domaga się świat pracy

Uchwały Zjazdu samorządowców w Łodzi

W drugim dniu ogólnopolskiego Zjazdu pracowników samorządowych w Łodzi odbyły się obrady do g. 13.30 w komisjach.

Po południu zwołano na plenum zarządzenia z prac w komisjach wraz z ogólnymi wnioskami.

W sprawie polityki społeczno-gospodarczej walny zjazd samorządowców stwierdza, że w okresie nasilenia bezrobocia, stały przyczyną nowych kadr młodzieńców oraz stale pogarszającej się sytuacji materialnej świata pracy, a także gospodarczo i kulturalnie rozwój kraju, wpływając niekorzystnie na jego obronność.

Ta sytuacja wymaga zdecydowanego ingerencji państwa i wdrożenia na ten sposób polityki społeczno-gospodarczej. Która podnosiłaby płace pracowników, skróciła czas pracy przy zachowaniu dotychczasowych zarobków, unieruchomiła kraj, uruchomiła wielkie roboty

publiczne oraz należałoby postawić sprawę ubezpieczeń społecznych. Jako zasadniczy postulat w akcji zawodowej zjazd uznaje współpracę związków zawodowych.

Walny zjazd zwraca się do zarządu głównego, by wyszedł akcją w kierunku likwidacji komunistycznych zarządów miejskich i domagał się przywrócenia obywateli organów samorządowych.

W sprawie polityki personalnej zjazd wypowiada się za podjęciem starań u czynników miarodajnych aby politykę prowadzoną była planowo.

Nie należy usuwać ze służby pracowników, którzy nabyli już prawa emerytalne a mogą być użyteczni na służbie chociażby częściowo.

Zjazd wypowiada się przeciwko projektom i koncepcjom w sprawie przymusowego rezerwowania i zbytku pracy.

W sprawie projektów ustawy pracowniczej zjazd doszedł do wniosku, że w obecnym brzmieniu projekt ustawy jest dla pracowników samorządowych nie do przyjęcia.

Poza tym powzięto uchwały w sprawie podatku specjalnego, w sprawie kształcenia pracowników samorządowych, akcji kulturalno-oświatowej wśród członków związku, w sprawie samopomocy i zakładania kas bezprocentowych.

Po uchwaleniu wniosków dokonano wyborów uzupełniających do rady narodowej.

W skład której weszli: dr Baryszewski, mec. Orłowski, Gertner z Poznania, Pawlik z Łwowa, Niedziałkowski z Krakowa, Ludwik z Katowic, Niekleski z Wilna, Jarzembowski, Dymel, Berman, Komorowski z Łodzi.

Po obradach uczestnicy zjazdu zwrócili uwagę na konieczność pracy przeprowadzonej na Polesiu Konstantynowskim przy budowie parku im. Marszałka Piłsudskiego, oraz osiedle Montwiłła-Mireckiego.

W godzinach wieczornych odbył się wspólny obiad, który zakończył dwudniowe obrady zjazdu.

Wykвіт mózgu całej Polski

w nowej Radzie

Nauk Ścisłych i Stosowanych

W wielkiej sali Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w pałacu Staszica odbyło się w obecności p. ministra Świątosławskiego, wiceprezesa Uleńskiego i Fereka-Bieszyńskiego posiedzenie inauguracyjne Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych.

W skład nowej tej organizacji naukowej o doniosłości dla Państwa naszego wchodzi przedstawiciel 4 najważniejszych polskich instytucji naukowych: Akademii Umiejętności i Akademii Nauk Technicznych oraz 2 Towarzystw Naukowych Warszawy i

Łwowa (dotychczas 15 Komitetów naukowych).

Posiedzenie inauguracyjne, w którym wzięli udział przedstawiciele komitetu porozumiewawczego, oraz 15-tu komitetów naukowych zajął prezes P. A. U. prof. dr. Wróblewski jako prezes komitetu porozumiewawczego, a tym samym w myśl statutu, prezes Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych.

Drugi zabrał głos min. Świątosławski, no czym wyłożono szereg referatów. Wywodziła się paragonizacja dyskusja.

Idzie zima

jakiej nie było od 100 lat

Dwa miesiące ostrych mrozów

BERLIN, 29.11. Wobec pierwszych opadów śnieżnych w Berlinie, prasa zamieszcza wyjątki broszury uczonego francuskiego na temat „ostrej zimy 1936/37”.

Według ówczesnego badacza francuskiego, tegoroczna zima będzie

naostrzejsza od przeszło 100 lat. Opady śnieżne mają być bardzo obfite. Mrozy rozpoczną się rzekomo dopiero 30 grudnia i potrwać do 7 marca.

Dane obliczone są jednak przede wszystkim na Francję.

Zamordowanie 2 konsułów

przez czerwoną milicję hiszpańską

PARYŻ, 29.11. — Korespondent Havasa z Talavera de la Reina (po stronie powstańców) podaje komunikat urzędu prasowego kwatery głównej w Salamance:

Konsuły Austrii i Paragwaju zostali zamordowani przez czerwonych w Bilao.

Aby usunąć ich z drogi, zarządził zamordowanie akcji szpiegowskiej. Oświadczamy urzędnie, że armia narodowa nie była w żadnym kontakcie z wspomnianymi dyplomatami. Wyrażamy naszymi głębokie współczucie rządowi

Austrii i Paragwaju z powodu śmiertelnej zbrodni, jakiej nigdy nie było na ziemi hiszpańskiej.

Bunt wojskowy w stolicy Ekwadoru

QUITO, 29.11. — W pułku artylerii imienia Calderona wybuchł bunt. 3 oficerowie, kilkunastu żołnierzy i osób cywilnych zostało zabitych. Po 4-godzinnych walkach w stolicy Ekwadoru przywrócono spokój

Tajemnica hrabiowskiego palacu

Dwie zagadkowe zbrodnie

Ponura tajemnica, zawiąta nad Trozno. Smukła wieżyczka rysuje się w stylu w pałacu hr. Jagosława Dal-Trozno w dołkach Michałowa Głiny pod Grocem.

W zagadkowych okolicznościach zamordowany został lokaj hrabiego, a gdy inny sługa znalazł jego miejsce i ten także nad ofiarą wyrażonego zbrodniarza. Mordercy — mimo, iż śledztwo wykazało, że mógł nim być tylko, któryś z domowników — nie wykryto.

Wszystko wskazywało na to, iż podwójna zbrodnia pozostaje na zawsze okryta nieprzeniknącą tajemnicą.

A jednak sprawiedliwość zaistniała. Mordercy zakuto wozem w kaidany.

Dwie godziny jazdy samochodem z Warszawy po wyboistej drodze i oto jesteśmy na miejscu — w Michałowie. Wśród rozłożystych drzew parku, nad szklącą się taflą stawu stoi piękny pałac hr. Dal-Trozno. To nie jest szarego leszczenia nęba, pokrytego chmurkami.

Piękne wysokie pokoje, zastawione stylowymi meblami. Po tych ślicznych posiadłościach po obzerznych komnatkach przetrwały chłodzi bezkarnie nieuchwytny zbrodniarz. Bo nieważna zbrodnia wyrażała się przed dwoma laty...

Wpadła już zmrok. W jadalni siedzi przy stole wraz z dwoma przyjaciółmi, którzy przybyli z Warszawy w odwiedziny. 64-letni hrabia Jagosław Dal-Trozno. Rozmawiali, piłą czarą kawę.

Nagle w następstwie pokój kredensowy rozległ się huk wystrzału. Panowie szklili, że to napad bandycki. Wo wystrzałe zapanowała jednak słowozna cisza.

Po dłuższej chwili hr. Dal-Trozno zdecydował się zabrać do pokoju kredensowego. Uchylił drzwi.

W pokoju nikogo nie było. Na podłodze leżał bez życia z prze-

strzeloną czaszką 56-letni lokaj hrabiego, Jan Gawin.

Przybyła policja. Hipoteza samobójstwa odpała natychmiast, obok zwłok nie znalazłono bowiem rewolweru. Morderca nie dostał się przez okno, ponieważ było ono zamknięte. Nie mógł przybyć wodzie z zewnątrz, podwórza strzegli bowiem wyresowane wyjątkowo zły psy, które nikogo obcego nie dopuściłyby i nie wypuściły z palacu.

Droga mordercy wiodła zatem przez drzwi, taczace pokój kredensowy z resztą palacu, a znajdujące się na wprost drzwi do jadalni.

Zabójcą mógł więc być tylko któryś z domowników, wszyscy jednak wykazali swe alibi. Jedno musiało być fałszywe, ale które?

Dochođenje tego nie wyjaśniło. Tragicznie zmarły lokaj nie miał wrogów. Wszyscy go lubili. Służyl u hrabiego od przeszło 30-tu lat. Pochowano go na cmentarzu w Warce a miejsce jego zajął nowo zaangażowany sługa, Antoni Gluchowski.

Morderca przebywał tymczasem w palacu i czaił na nową ofiarę. Miał rok. I oto znów wydarzyła się zbrodnia...

„Hr. Dal-Trozno bawił w Warszawie, gdy zawiadomiono go, iż Gluchowski zachorował nagie i zmarł przed przybyciem lekarza. Stwierdzono, iż nieszczęśliwego otruto.

Znów śledztwo i znów wszyscy poszuki wskazywają na to, iż morderca przebywał w palacu. Zwłoki Gluchowskiego spoczyły na cmentarzu obok zwłok Gawina. Zbrodnia nie wykryto.

Ponura ta sprawa zainteresowała się przed dwoma miesiącami jeden z wyższych oficerów służby śledczej w Warszawie. Omówiłszy plan działania z hr. Dal-Trozno zamieszkał incognito w palacu.

Dwa miesiące żmudnej pracy wyteżonej obserwacji, logicznego

rozumowania doprowadziły do zdemaskowania mordercy.

Jeszcze raz przybył do palacu wezwany przez detektywa policja. Morderca treszowano. Jest to, jak przewidywano, jeden z domowników. Nazwiska jego jednakże

względem na dobro śledztwa nie możemy dziś jeszcze ujawnić.

Z polecenia prokuratora zwłoki dwóch zamordowanych lokajów będą jutro ekshumowane i poddane sekcji. Równocześnie zostanie ujawnione nazwisko zbrodniarza.

Atak na batalion komunistów polskich pod Barceloną



Grupa czerwonych otoczona przez żołnierzy powstańczych.

W dalszym ciągu relacji p. T. R-skiego, Polaka, który spędził dwa miesiące w armii gen. Franco w Hiszpanii jako lotnik — podaje my dziś na str. 6-iej wstrząsające opowiadanie jego o ataku samolotów powstańczych na obozy batalionów komunistycznych w Barcelonie oraz epizody z martyrologii nieśluzkich i krucielstwu bratobli-

czel wojny hiszpańskiej.

Relacje p. T. R-skiego mają wartość przeznaczących dokumentów. Wojna „bez upiększeń”, widziana oczami jej uczestnika, stała tu w

całej swej grozie. Wymowa suchych faktów i kronikarska beznaulność — nadają relacjom p. T. R-skiego specjalnego charakteru, ukazują bowiem zwierzęcość i okrucielstwo po to i po tamtej stronie biornych udział w wojnie hiszpańskiej. „Biali” i „czerwoni” są tu zrównani: są jednako o-krutni, jednako bezwzględni, jednakoż zaczęli w szale zniszczenia i zdzierstwa.

Uczestnik tej oowłada, jak ta wojna wygląda...

Berlin--Kraków 5:4

Nielatwe zwycięstwo Niemców

Rozegrany w niedzielę w Berlinie mecz 30.000 widzów, oczekiwany z bardzo dużym zainteresowaniem mecz Berlin — Kraków zakończył się niekorzystnym zwycięstwem Berlina w stosunku 5:4 (3:2).

Walka była na ogół wyrównana, a po-

przetrwali Polacy mieli nawet przewagę, lepiej atakowali i przez pewien czas prowadzili 1:3, jednak w ostatnich 20 minutach udało się Berlinowi rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

Nowy budżet

Rząd wniósł w sobotę do Sejmu budżet na rok 1937/38.

Budżet państwowy jest podstawą nie tylko gospodarki państwowej, lecz również całego programu prac, zmierzających do ożywienia życia gospodarczego, jego konstrukcji, wykluczająca deficyt, chroni społeczeństwo od nowych ciężarów i zabezpiecza spokojny rozwój gospodarstwa narodowego.

Przedłożony Sejmowi budżet jest budżetem na wskroś realistym. Realność przewidywań odnośnie roku przyszłego podkreśla fakt, że pierwsze 7 miesięcy obecnego roku budżetowego wykazała pełną równowagę budżetową. Budżet państwowy, dzięki pozytywnym wynikom na tym polu p. wicepremiere inż. E. Kwiatkowskiego zdał pozytywnie swój egzamin.

Nowy budżet świadczy zarazem o systemie oszczędnej gospodarki grosem publicznym. Zawarty w ustawie skarbowej art. 7 nakłada

na rząd zdecydowane ograniczenia nie pozwalające na przekroczenie ilości etatów obecnie istniejących. A więc nawet daleko idąca poprawa koniunktury gospodarczej nie mogłaby pozwolić na powiększenie wydatków o charakterze konsumpcyjnym, wydatków osobowych.

Poza budżetem pozostają wydatki inwestycyjne, które mają się przyczyniać do zwiększenia dochodu społecznego w sposób bezpośredni i trwały.

W nieopanowanym jeszcze chaosie gospodarki światowej realny, zrównoważony budżet Polski jest miarą naszej odporności i za datkiem pomyślnego rozwoju gospodarczego państwa.

A zbliżająca się jesień, ale już wyraźnie poprawa w stosunkach międzynarodowych odbicie się tym korzystniej na naszym położeniu, z hła zdrowym zastanie nas budżetem.

Rewolucja gospodarcza w III Rzeszy

Smiałe plany „czterolatki“ min. Göring

W Trzeciej Rzeszy rozpoczęła się już realizacja planu 4-letniego. Chodzi przede wszystkim o większe zasilanie dotychczasowych wysiłków w kierunku samowystarczalności oraz zwiększenie kontroli nad produkcją i dystrybucją.

Syntetyczne paliwa

Na autostradzie berlińskiej od-



była się niedawno próba jazdy czterdziestu autobusów, w których każdy używał innego paliwa syntetycznego.

Minister Goering zapowiedział, że w ciągu 18 miesięcy Niemcy będą samowystarczalni dzięki własnej produkcji ropy, w tym samym czasie oraz produkcji syntetycznej.

W 1937 r. produkcja ma osiągnąć dwa miliony ton. W 1938 — trzy miliony; do tej produkcji użyty ma być tylko milion ton ropy. Jako materiał podstawowy. Jest to nielokalna tylko część rocznego doboru ropy.

Wysiłki przemysłu niemieckiego zmierzają do stworzenia wielkiej produkcji „sztucznej“ benzyny i paliw.

Pałta z... drzew!

W produkcji włókienniczej problem jest bardziej skomplikowany. Wywarzone są w Niemczech włókna z drzewa i pewnych roślin. Są one domieszką do płótna i importowanej bawełny.

Wylonila się kwestia, jak długo starczy lasów niemieckich, by prześcierać je na materiały włókiennicze, odzież i pałta?

Drzewa rosnące nie wystarczą nawet na potrzeby przemysłu pałtowego, skoro Rzesza przywozi je z zagranicy w znacznych ilościach.

Dla produkcji włókien z drzewa zwrócono się obecnie do buki.

Włókna z drzewa mają duże wady: są podatne na wilgoć i materiały z nich zniekształcają się. Obecnie pracują się nad ich ulepszeniem.

Z lasów niemieckich inne lasyce ma być wycofane korzyści. Mówi się o przestawianiu maszyn drzewnej w cukier.

A metale?

Trzecia ważna sprawa — to metale. Rzesza nie posiada wielu rud. Dokonywa się coraz to nowych odkryć geologicznych. Dają one jednak skąpe wyniki.

Pokłada się mimo to wielkie nadzieje w nowych kampaniach geologicznych oraz... chemikach niemieckich, którym przy swoich zdumiewających odkryciach udało się otrzymać metale w laboratorium.

Trzecia Rzesza szuka na razie z wzmocnioną energią nowych pokładów żelaza, niklu, ołowiu, srebra. Udoskonalona jest zarazem metoda dobudowywania, by z istniejących pokładów osiągnąć maksimum bogactw kopalnianych.

Na ekranie życia

Młodzież

W nabez ierzeństwie!

Na łamach Dziennika Urzędowego Kuratorium okręgu szkolnego w kreszkiego powioli się artykuł p. t. „Młodzież w niebezpieczeństwie“ pisma naczelnika wydziału w tym kuratorium, p. Włodzisława Galeckiego.

Autor wskazuje, że obecnie kultura towarzyskiej i obywatelskiej wśród młodzieży szkolnej jest straszliwie „wyciężona“ w tym niewłaściwie winy, które nie są szkołą, więcej ulennego wpływu środowiska pozaszkolnego, popustu na się tu do czytania z ochłodem cech towarzyskiego społeczeństwa i jego nagminnych niedomagań.

P. Galecki proponuje pewne środki zaradcze. W każdej miejscowości winno z inicjatywy dyrektorów i nauczycieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

cieli powstanie Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą. Jego zadaniem będzie prze-

Małe arcydzieła z czarnego kryształu na wystawie górników z Zagłębia

Wyjątkowo ciężkie i niebezpieczne warunki pracy górników upodabniała go do żołnierza, pełniącego służbę na najbardziej wysuniętej placówce. Żaden robotnik nie jest w

tym słowno co górnik narażony w każdej chwili na kalectwo i śmierć. Mimo całego afektu ze śmiercią, górnik kocha swą pracę i czarny kruszc, w którym można zło-

bić wale korytarze i ganki. Nie dziwi przeto, że także po pracy chętnie bierze do ręki długą i w bryłach węgla rzeźbi artystyczne przedmioty.

Ne latwa to sprawa — gdyż węgla jest niewdzięcznym materiałem dla rzeźbiarza: kruszy się i łamie; trzeba niełada cierpliwości i uwagi, by się z nim uporać. Mimo to twarde, przywykłe do ciężkiego kłosa rece, zrecznie pokonywają trudności.

W Sosnowcu budzi zrozumiałą sensację zbiorowa wystawa górniczych wyrobów z węgla urządzona w salach Domu Społecznego.

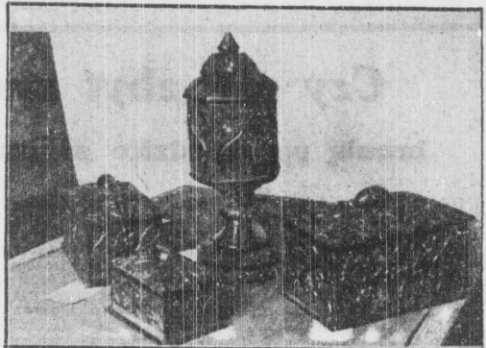
Z inicjatywy znanego społecznika dr. Romana Cholewickiego —

zgrupowano po raz pierwszy w Zagłębiu kilkadziesiąt rzeźb, płaskich i wyrobów z węgla i pokazano publicznie ten artystyczny dorobek górników zagłębiowskich.

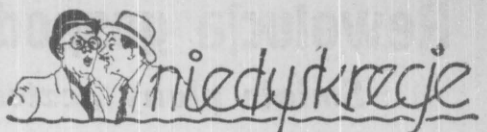
Niektóre prace zdumiewała swoją artystyczną inwencją. Śmiałością myśli precyzją wykonania.

Wystawa stanie się początkiem artystycznego przemysłu regionalnego w Zagłębiu w Dąbrowskim, który niewątpliwie zyska nie mniejsze uznanie i popularność — od wyrobów ludzkich czy zakoniarskich.

Rzeźbiarze — górnicy zamierzają założyć spółdzielnię, która będzie się zajmować rozpowszechnianiem rzeźb z węgla w całej Polsce.



Puchar i szkatułki rzeźbione z węgla rękami górników.



Greta Garbo zakochana



Hollywood zdumione jest metamorfozą, jaką uległa „boska Greta”. W wykwintnej stylizacji filmu przyzywano się do tego, że Greta Garbo — pomimo olbrzymich dochodów i milionowego majątku — była zawsze najsłabiej ubrana gwiazdą filmową. Widywano ją zawsze w sznycerskim kostiumie spacerowym, skromnym pulawerze i bardzo niewydanym kapeluszu, a latem — przeważnie w prostym ubiorze tenisowym. Tak ubrana promieniowała po ulicach Hollywoodu i w tym stroju załaziła do samochodu pod tytułem niemym, od lat dziesięciu niezmiennym, dobrze już sławionym otwartym samochodem. Przywykła do niego i wreszcie do tego, że Greta Garbo była osobą małomówną, zamkniętą w sobie, a już wreszcie niedostępną dla dziennikarzy.

Aż oto teraz, po dłuższej nieobecności tej „gwiazdy” w Hollywoodu, w ogólnym zdumieniu stwierdzono, że Greta Garbo zmieniła się „od a do z”. Już reporterzy, którzy wytrępli ją na podkładzie statku, którym wracała z Europy do Ameryki, miedlowali dziennikom swoim jako największą sensację, że Greta Garbo jest wykwintnie ubrana, że nie unika ludzi, i że bez trudności udziela im wywiadu.

Na temat tej przemiany w zrywaniu „boskiej Gretty” krąży w Hollywood najrozsądniejsza pogłoska. Utrzymuje się, że przyczyną jej jest nadanie Grecie Garbo przez króla Szwecji szlachectwa, co ją ogromnie uradowało, gdyż zawsze wstydiła się swego mieszczańskiego pochodzenia i pospolitego w swojej ojczyźnie nazwiska Gustavson.

Inna wersja — a ta wydaje się być więcej prawdopodobna — twierdzi, że przeobrażenie Gretty Garbo ma podkład czysto sercowy. Greta jest zakochana, a szczęśliwem, do którego zapalał gorącym ogniem 35-letnie serduszek czolowej gwiazdy Hollywoodu, jest jej ostatni partner ekranowy, Robert Taylor.

Diwa na temat ten nie udziela żadnych wyjaśnień. Faktem jest jednak, że rada przeżywa jak najczęściej w towarzystwie Taylora i ma zawsze dla niego uśmiech, jakim nie obdarzała dotąd nigdy żadnego mężczyzny.

Agus.

Warszawskie migawki sądowe Prorocstwo papugi Co może feralna liczba?

Są cyfry feralne, które decydują o przeznaczeniu człowieka. Dowiedział się o tym, niestety w sposób bardzo dla siebie bolesny p. Hilary Sosniński z Nowego Bródna.

Kiedyś jeszcze latem p. Hilary w rozmowie zaryzykował w Miłoci 50 groszy, aby poznać losy swojego rękopisu, wylosowanego przez papugę na katarzynie.

Zwłitek papieru wyciągnięty przez zmyślnego ptaka, zawierał między innymi następujące ostrzeżenie:

„Liczba, której musisz unikać, to czternaście”. P. Hilary zlekceważył prorocstwo machnąwszy ręką.

— Cholera z papugi! Odkąd to ptactwo czyli nieprzymierzalne drób, ma prawo mądrzejsze się o marne losy człowieka. Całe wróżenie — lisa, dobra dla pici pięknieczyli kucharków.

Wkrótce zapomniał o wszystkim, aż pewnego wieczoru zły los dał znać o sobie.

P. Hilary był usposobiony melancholijnie i chętnie bardzo skorzystał z zaproszenia na wódkę, wyrażonego przez p. Marceliego Woźniaka.

Uczta odbyła się w restauracji przy ulicy Targowej. Dwa przyjaciele wspominali z rozróżnieniem lata młodzieńcze, kiedy razem czepiali się tramwajów miejskich lub wpuszczali starozakonny sjaśladom kota do t. zw. „kuchni”.

W pewnym momencie przyjacielowi p. Hilarego zrobiło się słabo i wyszedł z sali.

Pan Sosniński siedział jeszcze godzinę, dopijał piwo, po czym otrzymał rachunek o ewentualnie czterech złotych i 14 groszy.

Ponieważ miał w kieszeni tylko szczyrki i chusteczki do nosa gorzko zapłakał, przywoławszy sobie fatalne prorocstwo.

Właściciel lokalu zorientował się odrazu, że gość nie zamierza płacić.

Przydrożna kapliczka wiejska na międzynarodowej wystawie w Paryżu

Budowa polskiego pawilonu na wystawie międzynarodowej — jak donoszą z Paryża — znajduje się w pełnym toku. Czuwa nad tym bawiliacy tam komisarzy generalni rządu polskiego.

W ubiegłą sobotę rozstrzygnięto konkursowy projekt kapliczki, która ma stać na terenie pawilonu polskiego. Planują nagrodę w tym konkursie otrzymał architekt Janusz Albiński.

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu dostarcza sekretariat komisji wystawy paryskiej w Warszawie (Koszykowa 55).

Wieloletni autorami drugiej i trzeciej pracy konkursowej są uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie p. Daniko i Steczkowski.

Termin składania prac na konkurs gońców Polski na wystawie paryskiej został odwołany do 14 grudnia b. r. Informacja o warunkach tego konkursu

Jak atakowano batalion komunistów polskich w Barcelonie

Opowiadanie Polaka - lotnika z armii gen. Franco

PRZEDRUK BEZ PODANIA ŹRÓDŁA WZBRONIONY.

W dalszym ciągu swych relacji z frontu walk bratolubczych w Hiszpanii, p. T. B-ski opowiada:

Byłem wtedy w Saragossie, na kilka dni przemieszczony tu razem z całą eskadrą z Marmy. Była to w okresie rozpoczęcia systematycznych ataków na Madryt. Saragossę obrano jako punkt wypadowy samolotów armii gen. Franco od wschodu.

Pewnego dnia, o świcie, gdy jak zwykle stawiliśmy się na lotnisku. Varżani powiedzieli do mnie:

— Dziel się lecie z nami. Otrzymałem rozkaz lotu do Barcelony.

Wiedziałem, w jakim celu, gdyż w przeddzień już mówiono w gronie lotników, iż z Salamanki, z przelotem awiacji nadeszły rozkazy bombardowania koszar i placu ćwiczeń batalionów komunistów francuskich i komunistów polskich im. Jaroslawa Dąbrowskiego pod Barceloną...

Zerbowani we Francji

Batalion ten liczący podówczas kilkuset ludzi składał się z Polaków z południa Francji. Byli to wyborowe kadry wojsk marksowskich, których przeznaczeniem było bronić stolicy katalońskiej — Barcelony.

Sposób tworzenia tego batalionu był zupełnie nieskomplikowany. „Secour Rouge” („Pomoc Czerwona”), której główne ośrodki znajdowały się w południowych miastach Francji — Tuluzie, Montpellier, Paryżu i innych, rozprowadzała w zastępstwie Polaków do katalońskich batalionów komunistycznych.

Agitacja i propaganda szły ramię w ramię. Każdy ochotnik, który zla-

żał choć wyjazd do Barcelony, miał otrzymać 50 franków dziennie. Rodzina jego, o ile pozostawała na miejscu, otrzymywała zaopatrzenie z kasy „Secour Rouge”. Władze francuskie nie czyniły przeszkód przy przekraczaniu granicy hiszpańsko - francuskiej. Wystarczyła kartka od „Secour Rouge” że taki to „półnol” jedzie do Barcelony. Chętnych nie brakło. Do Barcelony jechali nie tylko bezrobotni, którzy w zaciągu do tego batalionu widzieli nie tylko ratunek przed głodem. Nawet młodzi pracownicy porzucali ją i jechali do Barcelony za 50 czerwonych franków dziennie...

Nalot...

Varżani wraz z towarzyszącym mu na drugim samolocie Niemcem powrócili z nalotu na Barcelonę po trzech godzinach. Opowiadali mi pokrótce o wydarzeniach. Po kwadransie od chwili startu z Saragossy leceli już nad terenem czerwonej Katalonii. Równina pokryta zielono-błękitnymi gajami zaczęła się do samej Barcelony. Nie dolecieli do niej, gdyż obory batalionów komunistycznych znajdowały się o jakie 10 kilometrów przed miastem.

Mieli rzucić bomby na zabudowania leżące koło miejscowości Sabadell, gdzie prawdopodobnie mieściły się prowizoryczne koszary „batalionu im. Dąbrowskiego”. Varżani zmienili jednak plan działania, gdyż gdy zniżyli lot z 1500 metrów do osiemset i zaczęli runda nad okolicą — zauważyli, że na wielkiej łacie dość znaczny oddział dokonuje ćwiczeń polowych.

Dał znak Niemcowi i „poszedł na wiraż”. Potem spikował, uruchamiając jednocześnie karabin maszynowy. Batalion cały rzucił się w pośluchu do ucieczki do okolicznych gajów. Jest to najbardziej niebezpieczny schron przed atakiem lotniczym, gdyż gęste listwiste olivki stanowi najlepszą zasłonę przed wzrokiem lotnika.

Varżani tak się zagalował, że wypuścił wszystkie ładunki naboju w to listwiste. Po tym rzucił cztery bomby wprost na drzewa. Niewielkie wybuchy bomb musiały jednak zabić kogoś z kryjących się w esie...

(„Niewątpliwie niejedną Stasiek czy Maciek z Lubaszczyny czy spod Płocka znalazł w tej chwili śmierć w oliwkowym gaju Sabadelli. Ścisnęło mi się serce, gdy słuchałem obolętego opowiadania

Włocha. Czy pomyślał o tym, że jestem „polacco”?).

Spalony żywcem

Wielkie jest okrucieństwo i okropność wojny... Okrucieństwo i tych i tamtych, po tej i tamtej stronie barikad.

Pod Bilbao, w okolicy Vittoria artyleria zenitowa powstańców ze strzeliła samolot armii gen. Franco. Samolot spadł w okolicy małej wioski, dziesięciu — dwunastu nieżywych leżących. Lotnik żył, miał polamane nogi. Cała ludność zbiegła się na miejsce upadku samolotu. Półprzytomnego pilota wyciągnęli spod sztachet. Z dżin kim wyciem powlekano go na plac przed kościołem, położono na ziemi. W pobliżu stał oddział samochodów pancernych, „położono stamąd kilka litrów benzyny, ośla no nią lotnika i podpalono. Spalił się żywcem, niezdolny do ratunku, do ucieczki, do błagania o łaskę.

Zemsta zwycięzców

W kilka dni potem włoskie te załę wojska powstańcze. Mieszkancy brali się, lecz otoczeni ulegli

Przy życiu pozostało około trzydziestu, w tym kilka kobiet...

Wszystkich poprowadzono drogą do odległego o pół kilometra zaju oliwkowego. Poszedłem ciężką obok drogi. Skazanych z powiazanymi rękami otaczało kilkadziesiąt falangistów z karabinami

(Falangistów) ci byli również wieśniakami, tylko z innej sąsiedniej wioski.

Jeżeli szli naogół apatycznie, jednak gdy znaleźliśmy się w gaju to tu to tam wybuchły krótkie dramatyczne sceny. Jeden wybuchł płaczem. Młody chłopiec padł na kolana, wyciągnął ręce do „falangistów” i coś głośno i szybko mówił. Mogłem tylko zrozumieć, że błagał o darowanie mu życia.

Inny, starszy mężczyzna z wielką czarną brodą rzucił się na kolana do ucieczki. Zdziesiąno kołba karabinu po głowie i pierwszego przywiązano do drzewa.

Za nim przywiązano następnego. Ręce skrośnawo z tyłu przyczepiono do pni drzew. Najokrutniejszym w tej czułości, była to że kobiety pozostawiono na koniec.

Przywiązano je obie do drzewa w odległości takich 30 me-



Chorwali i rannych z barikad, wstając...

trów. A potem — strzelano samymi do mężczyzn.

Dzień był upalny, bezwietrzny. Cały gaj wypełnił się dymem, krótko dym nie rozprószył się. Wśród tego dymu pospiesznie odważano ciała zabitych.

Tysiące bezimiennych

Pogrzebano ich tego samego dnia, również pospiesznie. Ze względu na upał ciała już po dwóch godzinach zaczęły się rozkładać. Wykopano dół, wrzucono tam zwłoki i przysypano kamieniami i ziemią.

Na kopcu — ani znaku, ani

imięcia żadnego, ani daty nawet. Rio leży w tej bratniej mogile — nie dowiemy się nikt. Mogły wszystkie sa bezimienne. Odszukano kogoś bliskiego wśród zabitych jest absolutna niemożliwość. Nawzajem ani imion straconych ani się notuje, ani się o nie pty. Takich mogił widziałem przelatując nad Hiszpanią napewno tysiące.

Mogil „białych” i „czerwonych”. Były przedziwne podobno do siebie: niewysokie konce ziemi umocnione kamieniami polnymi... Nikt nigdy nie zgadnie — czy to mogiła tych czy tamtych, zabitych po tej czy tamtej stronie... (D, c. n.)

RADIO

WARSZAWSKIE

POWIEDZIAŁ

6.55 Gramofon, 6.55 Muzyka z płyt, 7.25 „Pierwsza informacja”, 8.00 Audycja dla dzieci, 11.20 Audycja dla kobiet, 12.20 Kompozycja „K. Kozłowski”, 13.40 „Ogłoszenie”, 14.20 „Ogłoszenie”, 15.00 Wiedomości gospodarcze, 15.15 Zdarzenia w Warszawie, 15.25 Audycja dla dzieci, 16.15 „Staropolskie muzyki”, 16.25 „Aria i pieśń St. Żabłowskiego”, 16.50 „Powstanie listopadowe” — odczyt, 17.15 „Zapomniany artysta”, 17.30 Wiedomości gospodarcze, 17.45 Wiedomości gospodarcze, 18.00 Wiedomości gospodarcze, 18.15 Wiedomości gospodarcze, 18.30 Wiedomości gospodarcze, 18.45 Wiedomości gospodarcze, 19.00 Wiedomości gospodarcze, 19.15 Wiedomości gospodarcze, 19.30 Wiedomości gospodarcze, 19.45 Wiedomości gospodarcze, 20.00 Wiedomości gospodarcze, 20.15 Wiedomości gospodarcze, 20.30 Wiedomości gospodarcze, 20.45 Wiedomości gospodarcze, 21.00 Wiedomości gospodarcze, 21.15 Wiedomości gospodarcze, 21.30 Wiedomości gospodarcze, 21.45 Wiedomości gospodarcze, 22.00 Wiedomości gospodarcze, 22.15 Wiedomości gospodarcze, 22.30 Wiedomości gospodarcze, 22.45 Wiedomości gospodarcze, 23.00 Wiedomości gospodarcze, 23.15 Wiedomości gospodarcze, 23.30 Wiedomości gospodarcze, 23.45 Wiedomości gospodarcze, 24.00 Wiedomości gospodarcze.

WROCK

4.35 Płód „Kłody ranna uwalnia zęby”, 6.35 Gramofon, 6.55 Muzyka z płyt, 7.25 „Pierwsza informacja”, 8.00 Audycja dla dzieci, 11.20 Audycja dla kobiet, 12.20 Kompozycja „K. Kozłowski”, 13.40 „Ogłoszenie”, 14.20 „Ogłoszenie”, 15.00 Wiedomości gospodarcze, 15.15 Zdarzenia w Warszawie, 15.25 Audycja dla dzieci, 16.15 „Staropolskie muzyki”, 16.25 „Aria i pieśń St. Żabłowskiego”, 16.50 „Powstanie listopadowe” — odczyt, 17.15 „Zapomniany artysta”, 17.30 Wiedomości gospodarcze, 17.45 Wiedomości gospodarcze, 18.00 Wiedomości gospodarcze, 18.15 Wiedomości gospodarcze, 18.30 Wiedomości gospodarcze, 18.45 Wiedomości gospodarcze, 19.00 Wiedomości gospodarcze, 19.15 Wiedomości gospodarcze, 19.30 Wiedomości gospodarcze, 19.45 Wiedomości gospodarcze, 20.00 Wiedomości gospodarcze, 20.15 Wiedomości gospodarcze, 20.30 Wiedomości gospodarcze, 20.45 Wiedomości gospodarcze, 21.00 Wiedomości gospodarcze, 21.15 Wiedomości gospodarcze, 21.30 Wiedomości gospodarcze, 21.45 Wiedomości gospodarcze, 22.00 Wiedomości gospodarcze, 22.15 Wiedomości gospodarcze, 22.30 Wiedomości gospodarcze, 22.45 Wiedomości gospodarcze, 23.00 Wiedomości gospodarcze, 23.15 Wiedomości gospodarcze, 23.30 Wiedomości gospodarcze, 23.45 Wiedomości gospodarcze, 24.00 Wiedomości gospodarcze.

ZAGHIANCZNE

POWIEDZIAŁ

17.00 Sztetyn, koncert „Młodzi i starzy”, 17.30 Sztetyn, koncert „Młodzi i starzy”, 18.00 Sztetyn, koncert „Młodzi i starzy”, 18.30 Sztetyn, koncert „Młodzi i starzy”, 19.00 Sztetyn, koncert „Młodzi i starzy”, 19.30 Sztetyn, koncert „Młodzi i starzy”, 20.00 Sztetyn, koncert „Młodzi i starzy”, 20.30 Sztetyn, koncert „Młodzi i starzy”, 21.00 Sztetyn, koncert „Młodzi i starzy”, 21.30 Sztetyn, koncert „Młodzi i starzy”, 22.00 Sztetyn, koncert „Młodzi i starzy”, 22.30 Sztetyn, koncert „Młodzi i starzy”, 23.00 Sztetyn, koncert „Młodzi i starzy”, 23.30 Sztetyn, koncert „Młodzi i starzy”, 24.00 Sztetyn, koncert „Młodzi i starzy”.

WROCK

17.15 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”, 17.30 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”, 17.45 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”, 18.00 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”, 18.30 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”, 19.00 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”, 19.30 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”, 20.00 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”, 20.30 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”, 21.00 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”, 21.30 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”, 22.00 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”, 22.30 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”, 23.00 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”, 23.30 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”, 24.00 Bukareszt, koncert „Młodzi i starzy”.



Ona: — Katastrofa!
— On: — Co się stało?
— Ona: — Mój kapeluszy już jest nie mody.

K. Witkowiński

Czwarta z lewej strony

Powieść

Lodzian, sprzedawca z budki na Nowym Świecie, została wolągnieta w niezwyczajną aforę.

Zgodziła się uchronić za córke bogatą Amerykanki pani Cadell. Pani Cadell miała pięćdziesiąt lat i oddała ją za młodego człowieka, który pomógł w tym oszustwie, by przysłać na rozmowę do kawalerii na Złotej. Lodzia udzieliła przed panią Cadell, że idzie do szwacha na przemiarkę, ale wtedy pani Cadell proponowała, że pójdzie z nią razem.

Lodzian, rósł do - Zuzia, mieszkająca z panią Cadell w ekskluzywnym hotelu, ale nie czuła się dobrze. Pewnego ranka wstała z łóżka, żeby pójść do toalety, ale nie mogła znaleźć klucza. Po chwili usłyszała, że ktoś przychodzi. Po chwili usłyszała, że ktoś przychodzi. Po chwili usłyszała, że ktoś przychodzi.

Ależ nie, mam, dziękuję ci bardzo. Nie potrzebuję mi auta. Chętnie przejdę się. Potrzebuję mi trochę ruchu. Za godzinę będę w domu. Albo jeżeli chcesz, możemy się gdzieś udać. Po co masz chodzić ze mną, zniszczysz się tylko w taki upał?

Lodzian mówił szybko, jednym tchem, podnieconym głosem. Pragnął za wszelką cenę przekonać panią Cadell, żeby ją puściła sama. Jednocześnie czuł, że to kłamstwo o szwagra przychodzi jej z trudnością. Mimo, że cały jej stosunek do tej starej kobiety oparty jest na kłam-

stwie, że właśnie drobne kłamstewka i oszustwa najdrożej ją kosztują.

Jak chcesz, moje dziecko — mówi pani Cadell trochę chłodniej, niż przedtem. — Jeżeli nie chcesz, żebym ci towarzyszyła, może z tobą pójdzie ktoś ze służby. Nie lubię, gdy sama chodzisz pieszo po mieście.

Jednocześnie myśli:

„Dlaczego ta dziewczyna chce koniecznie sama wyjść? Może spotyka się potajemnie ze swymi przybranymi rodzicami. Ależ, nie, przecież nie ma ich w Warszawie. Tyle razy to sprawdzałam. Ale może się widywać z kimś z dawnych znajomych, z jakąś przyjaciółką. Albo może kocha kogoś, jakiegoś chłopca, może brak jej kogoś bliskiego, do czyjego towarzystwa się przyzwyczaiła? Przecież jest młoda, ma do tego prawo...”

Lodzian idzie do garderoby przebrać się do wyjścia. Pani Cadell, leżąc na kanapie, wachluje się wspaniałym wachlarzem ze strusich piór i stara się zebrać rozprzecznięte myśli.

Stanowczo trzeba ją najprędzej wyjechać z tego miasta. Niebezpieczeństwo czyha na każdym kroku. Już cię dowiedzieć za granicą o zniknięciu ich córki, mógł zaniepokoić ich brak wiadomości, przecież to przeszło tydzień odkąd Zuzia jest z nią razem. Z pewnością zaczęła śledzić Zuzię i czekała tylko na okazję, aby sama pokazała się na ulicy. A może ten dziesięć telefon od szwacha był właśnie w związku z tym. Może już śledzą dziewczynę?

Targnął ją nagle niepokój, nagle przeczuł coś, niedobrego. Wezwał zastanawiała się nad tym, dlaczego Zuzia z takim uporem, nie chciała, żeby ona jej towarzyszyła. Jedynie wytłumaczenie, jakie jej przychodziło do głowy, że jej Zuzia ma jakiegoś narzeczonego, kogoś, kogo kocha, do kogo tęskni. Ale w takim razie, dlaczego nie zwierzy się swojej matce, dlaczego nie powie jej szczerze. „Nie, stanowczo trzeba ją ślad-

wywieść. Pozna innych ludzi, pokocha kogoś innego. O wszystkich ludzi zapomni.

Przez chwilę przychodzi jej do głowy, żeby zawałać dziewczynę do siebie, skłonić do zwierzeń, wyznać na niej serdeczność, żeby przyznała się, z kim idzie się spotkać. Myśli to jednak szybko odrzuca. Nie może przecież pozwolić, żeby spotykała się z kimś ze swego dawnego świata. To mogłoby być niebezpieczne. Tym razem zgodzi się jeszcze, zaryzykuje.

Lodzian, ubrany do wyjścia, przychodzi, żeby pożegnać się z panią Cadell.

— Słuchaj, wyjeżdżasz, moje dziecko — mówi starsza dama, leżąc na kanapie i zapalając papierosa.

Lodzian rumieni się. Jej bladą-różową cerą wygląda pięknie przy sukni koloru periwinkle.

— Zostajesz w domu, mammo? To świetnie, tak gorąco. Wróć wróć, będę na drugim śniadaniu. Potem może gdzieś pojedziemy. Do widzenia, mammo.

Całuje w czelo starszą damę, delikatnie, żeby nie popsuć kunsztownego malunku, pokrywającego jej twarz. Po chwili już jej nie ma.

Pani Cadell zostaje sama. Przemyślała oczy. Sama nie wie, dlaczego puściła Zuzię sama. Wydaje jej się, że postąpiła jak szalona, trzeba było posłać z nią Aisze, albo Zuzię, albo szwagra. Paola już z nią nie puścił nigdzie. Jeszcze i teraz jest czas, może posłać kogoś, żeby ją śledził, żeby za nią poszedł, przekonał się, czy mówiła prawdę, czy rzeczywiście poszła do szwacha. Śledzić własne dziecko? Tropić, jak przestępca? Nie, nie miała siły, aby to uczynić.

Leży nieruchomo na kanapie. Nawet przez zasłonięte stopy przedostaje się do pokoju nieznosny upał lipcowego południa. Mucha brzęczy nieznosnie, kręcając się jak szalona pod sufitem.

„Ach wyjechała, wyjechała stąd najprędzej. Być już na okęcie, na okęcie, płynąc do Ameryki. Razem z Zuzią”.

Lodzian wyszła tymczasem z hotelu i szła cie-

niłą stroną Krakowskiego Przedmieścia w stronę Nowego Światu. Po raz pierwszy, odkąd odgrywała rolę Zuziany, córki pani Cadell szła sama ulicą, pieszo. Było to dla niej czymś nowym i jak każda nowość przepięknie ją radościła. Tym samym chodnikiem, ta sama ulica szła przed dziesięcioma dniami w perkalowej, wypielęgnowanej i starym wytarzonym berecie, wczesnym rankiem, aby po raz ostatni otworzyć kiosk i rozpocząć swoje codzienne urzędowanie. Teraz przechodziła obok tych samych wystaw, oglądała te same sukienki, te same pończochy, te same owoce i słodycze, ułożone pięknie na wystawach sklepowych. Ale przez te dziesięć dni wszystko dziwnie jej poszarzało, stało się nagłe tak ubożnie w porównaniu z tym, co było dawniej. Jakże mogła się tak zachwycać tą skromną sukienką, wystawioną w sklepie na rogu, przecież, jej sukienki były o wiele piękniejsze, bielniejsze, znacznie wytworniejsze i w lepszym gatunku. Z dumą patrzyła na szycielkę, a spojrzenie przechodziło. Nie było już dawnej Lodzianki zalegającej, przemysłowej pod murem.

Skręcała w ulicę Świętokrzyską. Dokąd to idzie? Przypomniała sobie nagle. Aha, ród Zieli i Sosnowej. Przecież idzie spotkać się z tym Antkiem. Poczuła jakiś nieznosny ucisk w sercu. Jej dobry nastrój rozwiał się w jednej chwili. Czegoś to raduje? Przecież! szerzała duszę diabłu. To się nie może dołroże skończyć. Czegoś od niej chce? Czegoś żądała?

W miarę jak zbliżała się do rogu Zieli i Sosnowej skieny stawały się coraz mizerniejsze, wystawy oraz skromniejsze. Lodzianka minęła z wolnością kroku, serce jej było jak młotem. Oto jest cukiernia. Przebiegnęła na uliczkę. Wesoła nieśmiało do zadymionego wnętrza, rozglądając się niepewnie dookoła.

D. c. n.

Zwyżki cen pieczywa

regulowane będą przez M. S. Wew.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik regulujący sprawę wyznaczania cen artykułów pierwszej potrzeby, a w szczególności chleba.

Ze względu na to, że organi-

Odczyt o Marszałku Smigłym-Rydzem

We środę 2 XIII o godz. 19.30 w Uniwersytecie Powszechnym (Pierackiego 6) profesor L. Węśław wygłosi odczyt p. t. „Życie i czyny Marszałka Edwarda Smigłego-Rydzę”. Wstęp bezpłatny.

„Gwiazda ludu” w r. 1920

Sztukę pod tym tytułem Fr. Biedronia w 3 aktach odegra dziś o godz. 20 w „Palacu” zespół Ogniska K.P.W. pod kierunkiem p. W. Urbanickiego. Niezwykle interesująca akcja oraz koncert, który poprzedzi przedstawienie, zachęca niewątpliwie ogół do poparcia tej imprezy, którą organizuje Miejski Komitet Pomocy zimowej. Całkowity dochód na pomoc zimową bezrobotnym. Bilety od 25 gr. do 1,50.

Z walnego zgromadzenia Inwalidów Wojennych

Wczoraj pod przewodnictwem p. Samseła odbyło się walne zgromadzenie pow. kół Z. Inwalidów Wojennych. Po sprawozdaniu prezesa p. W. Snieżki, uzupełnionym przez kilku innych członków, obecni bez dyskusji udzielił absolutorium zarządowi, poczem zaproszony na zebranie nac. lekarz Ubezpieczalni Spół. i prezes Oddz. P.C.K. dr. Ryder w wielce wymownych słowach zwrócił się do członków Związku z projektem założenia przez nich druzyny ratowniczej P. Czerwonego Krzyża, zapewniając równocześnie, że Ubezpieczalnia odnosi się z jak największą życzliwością względem upraw-

nień do korzystania z jej pomocy inwalidów.

Po odczytaniu projektu preliminarza budżetowego, który wynosi w globalnej sumie 10 316 zł. 68 gr. w wyborach uzupełniających do zarządu, kandyd. pp. Snieżko i Sandomierski zrzekli się funkcji członków zarządu, powołano ich ponownie przez akklamację. Zastępcą członka zarządu został p. Pokrywnicki.

Podczas zebrania wypłynęła, jak było do przewidzenia, sprawa imprezy ratowniczej, jednak w sposób tak charakterystyczny i interesujący, że poświęcimy mu kilka uwag w jutrzejszym numerze.

W ten oryginalny sposób twórca pomnika Orzeszkowej apeluje do Komitetu budowy pomnika Orzeszkowej, który po dziś dzień przetrzymuje bezpodstawnie różne rzeźby tego artysty.

A teraz kilka słów o drugim, niedoszłym pomniku — w Suwałkach. Jako że gródnien jest blisko Prus Wschodnich, postawiono tam przed kilku laty wyśmienity pomnik królowi Jagielle, który sprzą Prusaków na kwaseń jakby pod Grunwaldem. Aby jednak nikt nie pomyślał, że Suwałczan o imitowanie pomnika grunwaldzkiego, który ofiarował Krakowski Paderewski, postanowiono za namową pewnego architekta — artysty zbudować pomnik nie stojący, lecz — pływający!

Ni mniej ni więcej, tylko pomnik — okręt o nazwie „Grunwald”, który miał pływać po jeziorze Wigry i bronić Suwałk na wypadek inwazji Prusaków...

Wydano w swoim czasie o-



„MODERN” 5, 6, 8, 10, 15 CENY OD 54 gr.

Najpiękniejsza mundurowa operetka filmowa
Popularna śpiewaczka, **GRACE MOORE**
genialna artystka
w najpiękniejszym filmie roku

CISSY!

Wesołe życie przedwojennego Wiednia

Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, niemoc, skórne
Białystok, ul. Marny, Piłsudskiego 17.
Telef. 6-40.
Godziny przyjęć: 9-11 i 4-7 wiecz.

Dr. Neumark
ChOROBY WENERYCZNE, skórne i narządowe.
Przyjmie od godz. 10-12 i od 3-8 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 9,
Telefon Nr. 6-06.

Życie społeczne, gospodarcze i polityczne Białegostoku w XVIII w.

Karta z dziejów przedrozbiorowych

Kolo Miłośników Hist., Lit i Sztuki poświęciło drugi z kolei wieczór w bieżącym sezonie przeszłości Białegostoku. P. Jan Ghnka podzielił się ze słuchaczami wykładem o Białymstoku, który oparł na dokumentach czerpanych głównie z archiwum Branicznych.

Białystok, w r. 1661 razem ze starostwem tykocińskim darowany hetmanowi Czarnieckiemu

mu za zasługi wojenne, był wówczas za zamczyskiem myśliwskim i kościółcem nawet nie parafialnym, bo stanowiącym filię parafii suraskiej.

Samorządna przemiana wsi na miasto Białystok zawdzięcza temu, że Braniccy-Gryfici, spadkobiercy Czarnieckiego, tutaj ustalili swą główną rezydencję i zarząd ogromnych dóbr. Białystok nie został założony — na wzór średniowiecznych miast lokacyjnych — z rynkiem prostokątnym i równoległymi liniami ulic, lecz rozwinął się stopniowo, rozdroże starych gościńców ukształtowało jego rzeźbę, nierówności i całe otoczenie. Był wbudowany w plan wspaniałych parków i budynków gospodarczych i stamtąd własną pieknością czerpał.

Dokumenty archiwalne wskazują, że B-stok już w pierwszych dziesięcioleciach XVIII wieku miał charakter miasta, choć przywilej na prawo magdeburskie otrzymał od króla dopiero 11.11.1749 r. Zakres samorządu pozostał jednak ograniczony na rzecz Branicznych, któremu przy służyło prawo zatwierdzania wyboru burmistrza i wykonywania władzy sądowej w drodze „apelacji w sprawach ważniejszych”, bliżej nie określonych, a więc właściwie wszystkich. Nadto statut samorządu postanawiał, że „czynsze i inne dziedziczne zdawane należące powinności zachowane być miały”.

Hetman był właścicielem wszystkich terenów i pól w mieście i w okolicy, w tym wsiach i folwarkach, w których mieście nazywał „swoimi”, bo faktycznie jego własnością nadal pozostawało. Z władzy swojej korzystał szeroko: przestrzegł czystości ulic i mieszkań, zabezpieczał od pożaru, zatrzymywał spadki po zmarłych mieszczanach, aby z nich zaspokoić według własnego uznania — długi, i dopiero resztę przeznaczał rodzinie, regulował kupno — sprzedaż domów, niekiedy nawet nad chorąm stawał straż, aby dozorowała wykonywania przez pacjenta przepisów lekarza nadwornego.

Stosunki te wynikały z ogólnych warunków epoki i przynależały do niej, iż ciężka ręka hetmana kierowana była dobrą wolą i patriarchalną troską. Pamiętamy, iż w owych czasach zachodnia niekiedy potrzebowała stania ekonomia dla pilnowania (trzeźwości) sędziów magistrackich. Przychodzi tu myśl niepokojąca: co się działo w innych miastach, podległych dziedzicowi mniej sumiennemu?

Białystok przynosił Branicznemu: czynsz z gruntów 300 zł., z szynków, rzeźni, stołkowego i kramowego 30,540 zł., czyli łącznie 30 840 zł. Był to dochód znaczny, zważywszy ceny ówczesne: 100 kg. owsa — 2 zł., para bućków — 1 zł. 8 gr., kura — 10

gr., jajko 1/2 grosza. W porównaniu z pozostałymi miastami należącymi do hetmana, Białystok cieszył się względami szczególnymi. Przede wszystkim nie musiał nieskąd jego, inaczej niż np. w Tykocinie, odbywać podcas żoźw t. zw. tłok, czyli pracy pańszczyźnianej na polach dziedzi.

Czysty dochód Branicznych z posiadanych przez niego dóbr i starostw w 5-ciu województwach, t. j. z 12 miast, 257 wsi i 2 puszczy, przekraczał milion zł. w stosunku rocznym, nie licząc wartości świadczeń w naturze i pracy pańszczyźnianej w rezydencjach. Hetman nie załadował na kościoły, klasztory, szpitale i opiekę społeczną, w samym Białymstoku na te cele dawał rocznie 12 444 zł., kwotę znaczną, jak na warunki ówczesne.

Ważniejsze stopnie kariery jego są związane z dynastją Wettinów. Gdyby dopiero chorążym w kor., August II dłuższy zajął w pałacu białostockim gościny i w r. 1726 nawet sprowadza tutaj saską radę gabinetową.

Odbywają się łowy na grube zwierzę: żubra, niedźwiedzia, jelenia, wilka — w puszczy sobolewskiej, która zaczyna się tuż za Dojlidami i łączyła się nieprzerwanym ciągiem borów i kniej z Zabłudowem, Świsłoczą i Białowieżą. Zmuszano zwierzę do pójścia na stanowisko myśliwego za pomocą 47-miu sieci, 24 przenośnych parkanów, 9 straszdeł wymalowanych na różnobarwność i po 200 lokci długości. Z tyłu po leśnych korzeniach podskakiwała nieodstępna „piwniczka na dwóch kółkach do polowania, w której

flasz siedzianych 4 o górnach kilku, a 4 pomniejszej”. Towarzyszczy panu przybocznemu myśliwemu ubrojeni byli w 7 oszczepów, i kordelasy z pendentami i 30 dzid żelaznych.

Ostateczny bilans życia Branicznych, jako naczelnego wodza sił zbrojnych i głównego stronnictwa politycznego, wypadł ujemnie. Nie zdołał wzmocnić sił zbrojnych i nie wyszedł poza politykę nieudzielną. W okresie ostatniego bezkrólewia, opuszczony przez sojuszników, uległ przemożeniu partii Czartoryskich i zamknął się do końca życia w Białymstoku. Umiera na rok przed pierwszym rozbiorem Polski, pogrzeb jego odbywa się w Krakowie z zachowaniem malowniczości ceremoniału, należnego hetmanowi.

Odczyt ilustrowany był współczesnymi akwafortami Norblina z Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Niezmierzanie ciekawe dane, dotyczące życia obywatelskiego, gospodarczego i społecznego w w. XVIII zaopatrzonych słuchaczy z nie tak bardzo odległą od naszych czasów epoką, kiedy to wola jednostki, uprzywilejowana dzięki urodzeniu, decydowała o doli i niedoli tysięcy.

Ze Stow. „Harmonja”

Zarząd stow. miłośników sztuki „Harmonja” zawiadamia, że zbiorczy chór męski i żeński odbywa się we wtorki i piątki o godz. 20 w lokalu Federacji Zw. Obr. Ojczyzny przy ul. Żwirki i Wigury Nr. 2 (róg Okrągowej). Tamże przyjmowane są zapisy nowych członków i członków.

Wesołe nowiny z Grodna i Suwałk

Nasze województwo należy do najmniej zwartych, najmniej skonsolidowanych organizmów. Każda jego część żyje odrębnie, sama dla siebie, nie wiele interesując się tem, co się dzieje w sąsiednim powiecie. Łomża dla siebie, Grodno dla siebie, tak samo Grajewo czy Włocławek. Toteż mało o sobie wiemy, rzadko o sobie bywamy i sporo jeszcze wody upłynie w Niemnie, Narwi i Białej, zanim się naprawdę poznamy.

A jednak na terenie naszego województwa jest wiele spraw, które powinny przetrwać poza rogatkami partycypacji. Jedne z nich mogą bliższych sąsiadów czegoś nauczyć, inne choćby — ubawić...

Otóż z tej drugiej, wesołej kategorii wymienimy dwie lokalne sensacje.

W Grodnie przed kilku dniami złożył ktoś pod pomnikiem Orzeszkowej wianuszek kwiatów z listem. Na niebieskiej kopercie był adres: „Do Elżbi Orzeszkowej”. Nie uszanowano jednak tajemnicy listowej. Kopertę odcięto: było w niej bilet wizytowy twórcy pomnika Orzeszkowej, rzeźbiarza Romualda Zerycha, a na bilecie słowa następujące:

Wielka i Janna Pauli W powrociej drodze z Wilna, składa szczerne kwiaty ten, który Twe imię tak w najszlachetniejszy materiał tego kraju. Jednocześnie proszę Cię Grażośna Pani — przemów do tych, którzy od osmiu lat widzą moje prace w komitecie Twojego Jasnego imienia.

Romuald Zerych.

dzewę do społeczeństwa i zaczęto zbierać składki.

Uplętny trzy lata. Zmurszały szkielet okrętu leży opuszczony i zapomniany na brzegu jeziora, o komitecie słuch zaginął, sprawozdania z zebranych składki nikt nie ogłosił.

I teraz dopiero jedno z pism miejscowych przypomina fantazyjną imprezę, dodając: „Jakośkolwiek pomysł ten nadawał się do operetki lub skeczu kabaretowego — to choć dowieść dowcipem, farsa — farsa, jednak z forsy zebranej i wydanej należy się wyliczyć...”

MEBLE WYROBU
Wacława Muśnickiego
nowoczesne fasony
z pierwszorzędnych materiałów
Ceny Konkurencyjne.
ul. Kilińskiego 5, tel. 16-55.

Już od jutra w Kino-teatrze „SWIAT”

Film, który na długie miesiące pozostanie w żywej pamięci widzów p. t.

Nie zapomnij o mnie

W rol. gl. największy tenor świata **Beniamino Gigli**
i znakomita aktorka **Magda Schneider**

Jeżeli ktoś pragnie: uczyć artystycznej, niezmiennie ciekawej historii z prawdziwego zdarzenia, głębokich wzruszeń i tży uśmiechu

niech przyjdzie zobaczyć film nad filmami
„Nie zapomnij o mnie”

„SWIAT” Dziś ostatni dzień Poc. 5 Ceny 54 gr.
Arcyweśola operetka p. t.

Boccacio

Dzieje osławionego Boccacia

APOLLO **DZIŚ WIELKA PREMIERA**
Początki 5, 6, 8, 10, 15 w.

M. EGGERTH

w najnowszych filmie nakreślonym przed 2 miesiącami
w Wiedniu i w Budapeszcie p. t.



SKOWRONEK

Pelen czaru i sentymentu film o miłości, wzlotach młodości i tęsknocie
Muzyka **Fr. Lehara**
Uwaga: „Skowronek” to największy triumf Marty Eggert Uroda, wdziękiem, doskonałą grą i precyzyjnym głosem zdobywa ona tysiące nowych wielbicieli swego talentu

Doktor M. KANEL
weneryczne, skórne, włosów
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 3-4.
(Kobiety od godz. 4-5 p.p.)
Białystok, Sienkiewicza 57, tel. 8-15

Pokój do wynajęcia w nowoczesnym mieszkaniu ze wszystkimi wygodami, 1000 zł. rocznie, 1000 zł. miesięcznie, blisko Sądu i Izby Skarbowej, ul. Grótniejsza Nr. 1 m. 1.

Błaniety ko-perty firmowe, cyrkularze handlowe, reklamy, ulotki tanie, szybkie, starannie wykonane. Drukarnia „Dziennik Białostocki” Białystok, Rynek Kotwiczki 1, tel. 63.